Nr. 138. Należytość pocztową uiszczone gotówką. Czwartek, 29 Czerwca 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 30 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	660·— Mk.
we Lwowie z dostawą	760·— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	760·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	1000·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Zajmowanie Górnego Śląska.

Katowice. (PAT.) 26. VI. W dniu dzisiejszym odbyło się zajęcie polskiej części powiatu bytomskiego przez wojska polskie. Do Świętochowic wojska polskie przyszły około godz. 10. Przed bramą tryumfalną powitał je starosta powiatu bytomskiego dr. Potyka, podkreślając w serdecznych słowach dzień, w którym zgnębiona ludność powitać może swoich braci. Następnie jedna z Polek w stroju ludowym wręczyła gen. Horoszkiewiczowi kwiaty. W imieniu gminy Świętochowice powitał generała zastępca wójta Wackermann. Generał odpowiedział, podkreślając, że wojsko polskie przychodzi pilnować ładu i porządku i zapewnić pokój i pracę, oraz, że będzie szanowało obyczaje i religię ludu górnośląskiego. W końcu po przemówieniu prezesa Rady ludowej z Kamińskiego ruszyło wojsko wśród dźwięków orkiestry w kierunku Pisznik. Po drodze tworzyły szpaler miejscowe Towarzystwa i licznie zebrana ludność z okolicznych gmin. Wojsko poprzedzały banderje konne gospodarzy wsi Łagiewnik, w strojach ludowych. W Łagiewnikach przemówił imieniem powstańców kierownik tamtejszego okręgu powstańczego Przeździecki, a w imieniu obywatelstwa członek Rady ludowej p. Siwy, poczem Towarzystwo śpiewacze im. Moniuszki odśpiewało hymn: „Już wolności nadszedł dzień". Dziewczynka w bieli wręczyła kwiaty gen. Horoszkiewiczowi. W Kropaczkowie odbyła się msza polowa. W imieniu gminy powitał generała i wojsko p. Rozmarynowski, następnie kierownik ruchu powstańczego tutejszej grupy p. Trojak, który zakończył przemówienie na cześć wojska i gen. Horoszkiewicza. Ten ostatni dziękując wychwalał bohaterstwo żołnierza śląskiego, stojącego zawsze na straży prawa, oraz zapewnił że żołnierz polski bronić będzie praw zdobytych przez ludność górnośląską. Następnie odbyło się uroczyste założenie kamienia węgielnego pod pomnik na cześć bohaterów poległych za wolność Górnego Śląska. Przed poświęceniem przemówił przewodniczący Rady załogowej kopalni Śląsk p. Sosna, przypominając specjalny udział w walce narodowej na Śląsku górników, z których rekrutowały się w znacznej części zastępy powstańców. Po odczytaniu i podpisaniu przez gen. Horoszkiewicza dokumentu fundacyjnego, dokument ten włożono do puszki, którą umieszczono w kamieniu węgielnym. Gen. Horoszkiewicz przemówił kilka słów, podnosząc zasługi powstańców górnośląskich i zakończył okrzykiem na cześć Górnoślązaków, poczem wojsko sprezentowało broń, oddając hołd pamięci poległych. Następnie pochód ruszył do Lipin, gdzie przy bramie wchodowej przywitał wkraczające wojska ławnik Placek. Następnie w języku niemieckim przemówił w imieniu obywateli niemieckich rzemieślnik Niestrój. Gen. Horoszkiewicz dziękował za powitanie najpierw w języku polskim, a następnie w niemieckim podkreślając, że żołnierz polski równą otaczać będzie opieką wszystkich mieszkańców Górnego Śląska bez względu na narodowość, pochodzenie, język i religię. Następnie oznajmił generał, że w Lipinach pozostanie pierwszy batalion wojska polskiego i prosił ludność, aby przyjęła żołnierzy z otwartem sercem. Wojsko ruszyło następnie do miasteczka, poprzedzane przez banderje włościańskie i oddział powstańców, oraz zrzeszenia miejscowe. Odbyła się następnie Msza polowa. Od ołtarza przemówił do wojska ks. Pałarczyk, nawiązując do psalmu: „Wolności nadszedł dzień", poczem odśpiewano „Te Deum". Uroczystość zakończyła się defiladą wojska przed gen. Horoszkiewiczem, której towarzyszyły huczne oklaski licznie zebranych tłumów.

Katowice. (PAT.) W dniu 26. bm. wkroczyły wojska polskie w trzeciej strefie także do Wielkich Hajduków i Huty Bismarka. Na granicy gmin powitał wojsko polskie prezes miejscowej Rady ludowej i ławnik Jan Golasz, a następnie burmistrz miasta Fuhrmann (po niemiecku), który wyraził żywo radosną nadzieję, iż z chwilą przyjścia wojska polskiego powróci znowu porządek i prawo. Dowódca wkraczającej kompanji por. Ilski odpowiedział po polsku i po niemiecku, dziękując za serdeczne powitanie i zapewniając przytem, że wojsko bronić będzie w razie potrzeby wszystkich obywateli spełniających lojalnie swój obowiązek państwowy. Następnie pochód ruszył przed ratusz, gdzie powitał wojska p. Paczyński w imieniu organizacji polskich. Następnie powitał wojsko imieniem powstańców przewodniczący miejscowej grupy powstańców p. Wiza. Por. Ilski odpowiedział na obie mowy, a po Mszy polowej, która się odbyła na placu przed gmachem dyrekcji huty, wygłosił ks. Czempiel kazanie powitalne, w którem powitał wojsko, jako wybawców ludu polskiego z wiekowej niewoli i złożył przyrzeczenie, że lud ten zawsze będzie wierny Polsce. Prosił tylko, żeby wojsko broniło lud przed wrogiem, czyhającym na odebranie nam tego, co nasze. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojsk.

Katowice. (PAT.) W dniu dzisiejszym rozpoczęła się ewakuacja czwartej strefy, która po stronie polskiej obejmuje powiat pszczyński i polską część powiatu zabrskiego, a po stronie niemieckiej powiat kozielski. Dziś w południe rozwiązaną została dotychczasowa policja, a pod wieczór objęła służbę policja polska i niemiecka. Jutro odbędzie się przekazanie przez koalicyjnych kontrolorów władzy i zawieszone zostaną sztandary polskie. W czwartek wkroczy do strefy czwartej wojsko polskie. W Pszczynie przygotowane jest bardzo uroczyste przyjęcie wojska polskiego. Wojsko wkroczy od strony Dziedzic.

Obrady Sejmu.

ORDYNACJA WYBORCZA.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu 27. czerwca, odesłano w pierwszem czytaniu do komisji ustawę o trybunale stanu, poczem przystąpiono do głosowania nad ordynacją wyborczą do Sejmu i Senatu.

Do art. 9. przyjęto wniosek kompromisowy, aby podwyższyć liczbę posłów z 408 na 432. Inne poprawki zgłoszone do tego artykułu, odrzucono.

Do art. 10. przyjęto poprawkę kompromisową w sprawie przyznania 24 okręgom po jednym mandacie więcej. Przyjęto również poprawkę sprawozdawcy p. Grzędzielskiego, aby siedzibą okręgu wyborczego IV. było miasto Ostrów również pierwotnie proponowane, a nie Bielsk.

Do art. 12 przyjęto poprawkę „Wyzwolenia" i N. Ch. R. —aby żaden obwód wyborczy nie mógł liczyć więcej. niż 2.000 mieszkańców. W projekcie było 3.000. Dalej, aby żaden wyborca nie miał dalej do miejsca wyborczego, niż 4 kilometry. W projekcie było 6. Inne poprawki odrzucono. Poprawkę Z. L. N. do art. 14, dotyczącą tzw. kalendarza wyborczego, odrzucono, poczem kalendarz wyborczy przyjęto en bloc, a przyjęto również wszystkie inne poprawki. dotyczące tego przedmiotu. Art. 20 dotyczy składu okręgowej komisji wyborczej i nominacji jej członków. Do artykułu tego przyjęto poprawkę p. Buzka, aby w razie niewybrania członków, mianował ich nie generalny komisarz, ale przewodniczący okręgowej komisji wyborczej.

Punkt 6. art. 20. przyjęto z poprawką p. Buzka, aby wybory odbywały się kartkami. Wybrani są ci, którzy uzyskają największą liczbę głosów, w razie równości głosów, rozstrzyga los wyciągnięty przez starostę lub burmistrza.

Art. 22. mówi o składzie komisji wyborczej obwodowej. Komisja konstytucyjna proponuje, aby przewodniczący był mianowanym po zasięgnięciu opinji władzy politycznej pierwszej instancji. Klub wyzwolenia zgłosił poprawkę o wykreślenie tych słów. Poprawkę przyjęto.

Do art. 25. Z. L. N. zgłosił poprawkę. aby członkiem komisji państwowej okręgowej i obwodowej mogła być tylko osoba umiejąca czytać i pisać po polsku. W głosowaniu poprawkę tę odrzucono 171 głosami przeciw 152.

Do art. 26. przyjęto poprawkę p. Liebermana, wedle której przeciw orzeczeniom samym, tudzież przeciw zarządzeniom wykreślenia z listy wyborczej przysługuje prawo odwołania się do pełnej komisji.

Do art. 32. przyjęto poprawkę rządową. aby dodać ust.: w miastach liczących ponad 10.000 mieszkańców, spis będzie sporządzony według ulic, obwodów i numerów domów. Nazwiska wyborców, zamieszkałych w jednym domu, mają być wpisane w porządku alfabetycznym. Również na wniosek Rządu, ustęp IV. art. 32 przyjęto w brzmieniu następującem: „wzór formularza dla spisu wyborców ustala rozporządzenie wykonawcze".

Art. 35. przyjęto z poprawką posłów Herza i Krainy, aby spisy wyborców były wyłożone codziennie przez 6 godzin i to w takiej porze, aby wyborcom ułatwić przegląd spisów.

Do art. 36. przyjęto dodatek Wyzwolenia, aby odmowną swoją decyzję komisja obwodowa osobie pominiętej w spisie, doręczyła w sposób przepisany w art. 37.

Do art. 38. przyjęto poprawkę stylistyczną Wyzwolenia.

Do art. 57. przyjęto kilka poprawek kompromisowych.

Do art. 90. przyjęto poprawkę kompromisową, aby skreślić ustęp VI. a VII. przestylizować.

Przy art. 92. przyjęto poprawkę, skreślającą słowa: „z liczby niezużytych reszty głosów, przypadających na państwową listę kandydatów"

Do art. 94. przyjęto poprawkę kompromisową: że dla korzystania z mandatu na podstawie listy państwowej, potrzebne jest przeprowadzenie posła przynajmniej w 6 okręgach wyborczych.

Do art. 95. przyjęto wniosek kompromisowy ustalający odmiane systemu (De Honta) obliczania wyników głosowania na podstawie list państwowych. Wszystkie inne poprawki odrzucono.

Na tem ukończono głosowanie nad ordynacją wyborczą do Sejmu, a przystąpiono do głosowania nad ordynacją wyborczą do senatu.

Przyjmowano poszczególne artykuły według wniosku komisji. Zmieniono tylko w art. 4 liczbę kandydatów, podnosząc ją ze 102 na 108. — W związku z tem w art. 15 postanowiono, że liczba kandydatów państwowych nie może przenosić 54.

Art. 6. zawierający rozdział liczby senatorów między województwa zmieniono w ten sposób, że liczbę senatorów województwa śląskiego zwiększono z 4 na 5, krakowskiego z 8 na 9, lwowskiego z 10 na 11, kieleckiego z 9 na 10, łódzkiego z 8 na 9, warszawskiego z 8 na 9.

Art. 12. określa funkcję komisji okręgowej wyborczej i jej siedziby.

Na wniosek p. Bużka z powodu przejęcia Górnego Śląska przeniesiono siedzibę komisji okręgowej z Cieszyna do Katowic. Podobnież przeniesiono siedzibę komisji okręgowej z Cieszyna do Katowic. Podobnie przeniesiono siedzibę komisji z Tczewa do Torunia.

Do art. 15 a, dotyczącego listy państwowej kandydatów przyjęto poprawkę P. S. L. Na tem ukończono drugie czytanie ordynacji wyborczej.

Po referacie p. Matakiewicza, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy wniesionej przez rząd, a przedłużającej do roku 1926 ulgowy tryb przyjmowania urzędników koncepcyjnych do Prokuratorji Generalnej.

Na tem posiedzenie zakończono.

Następne odbędzie się jutro, o godz. 12 w południe.

Dalsze napady Orgeszowców.

Katowice. (AW.) W gliwickiem, strzeleckiem i opolskiem w dalszym ciągu trwają gwałty band niemieckich. W pewnej miejscowości powiatu strzeleckiego bandy orgeschowców w liczbie 40 ludzi rzuciły się na procesję, raniąc pałkami około 45 osób. Napadów dokonywano wśród śpiewu „Deutschland, Deutschland über alles!"

Katowice. (AW.) Prasa notuje wciąż nowe wypadki gwałtów niemieckich. Do mieszkania proboszcza w Tarnowie (pow. opolski) rzucono granat ręczny. W tym samym powiecie w Przywarach dokonano masowego pobicia ludności polskiej i wytłuczenia wszystkich szyb w domach polskich. Większość mieszkańców wsi nocuje w lesie. Ludność powiatu opolskiego jest szczególnie rozgoryczona na kontrolora powiatowego Bracco, który odezwał się obelżywie wobec skarżącej się ludności. Do Krakowic przybył nowy transport broni i amunicji. Pewna część Selbschutzu wyjechała na linję demarkacyjną, gdzie wstąpiła w szeregi Reichswehry, chcąc po dokonaniu ekwipunku powrócić na Śląsk. Ostatnio nadeszły wiadomości o ostrzeliwaniu Ruskiej Kuźnicy w powiecie zabrskim. Na Orzegów bandu niemieckie z terytorjum niemieckiego dokonywują napadów.

Katowice. (AW.) Na kopalnię Karstenzentrum dokonało 25. bm. napadu 60-ciu Orgeschowców.

Z życia kraju.

Echa wiecu P. S. L. — Partyjnictwo na kresach. Agitacje przeciwpaństwowe. — Tarnopolskie festyny. — Sport. — Zlot Sokołów. — Boże Ciało.

Echa wiecu P. S. L. w Tarnopolu znajdujemy w tut. tygodniku „Organizacji Narodowej" w „Głosie polskim". W długiem sprawozdaniu z tego wiecu przyznaje p. Witosowi, że „myśli i słowa jego były rzeczwe i trzymane w tonie umiarkowanym. Argumenty przez mowcę przytoczone, były formowane w dobrej treści, bez demagogji". Zarzuca jednak innym mowcom, n. p. p. Brylowi, że „popłynęli falą skrajnej demagogji". Krytykę tę zaopatruje „Głos Polski" obszernem naświetleniem, jak rozumie pracę narodową na kresach. W kołach niepartyjnych, w dużej mierze zbliżonych jednak do ludowców, słyszało się następne zdanie, że dla dobra prestige'u naszego narodowego na kresach powyższa ostra krytyka w „Głosie Polskim" była nie na miejscu, nawet, jeśli istotnie wiec odbywał się pod hasłem demagogji, takie rzeczy należy zamilczać". — Temu twierdzeniu nie można jednak przyznać racji. Właśnie wystąpienia demagogiczne przedewszystkiem tu na kresach godzą w podstawy pracy ogólno-narodowej. I już lepiej jest w artykule dziennikarskim wytknąć ten wielki błąd, niż zgodzić się na tolerowanie takich wystąpień wobec tysięcznych mas, bezkrytycznie i łapczywie chłonących tę najgorszego rodzaju karm duchową. Dobrze więc zrobił „Głos Polski", wytykając niektórym ludowcom przeoczenie interesów ogólnonarodowych, źle jednak robi i nie może wzbudzić zaufania w szczerość swego oburzenia, jeśli pomija jaskrawe fakta partyjnictwa endeckiego. Faktem jest, że bezwzględna robota partyjna oddaje tu państwu i narodowi usługi najgorsze. Bo gdy z jednej strony najnierozumniejsze brednie, które kursują w kołach endeckich i lekceważenie, którem nawet głośno darzą najwyższe władze państwowe wsiąka w społeczeństwo ruskie i wywołuje tak samo lekceważenie państwa naszego, tak z drugiej strony np. wiec ludowcowy spowodował w niektórych wsiach niepożądane wzburzenie umysłów.

Z tych i innych kroków polskich, najczęściej jednak z braku odpowiednich kroków ze strony polskiej dla wzięcia w rękę i pokierowania ludem, tę połać kraju zamieszkującym dla dobra państwowego, korzystają petruszewiczowskie sfery ukraińskie i prowadzą na dużą skalę agitację. — Niedawno przybył tu szereg inteligentów ruskich (przeważnie ze Lwowa) i jął się organizowania mas. Początkowo chodziło im o przygotowanie się do wypadków związanych z konferencją genueńską, dziś — prócz celów na dalszą metę — chodzi najprawdopodobniej o zajęcie solidarnego stanowiska ze strony mas niepolskiej narodowości w przyszłem ustosunkowaniu się rządu do nich. Naturalnie, że stanowisko to ma być jak najradykalniejsze, zapewniać nie potrzeba. Ze strony jednak polskiej, czy to rządu, czy też społeczeństwa nie widać zdecydowanych jakichś kroków, któreby paraliżowały niepożądaną dla państwa robotę. Nie chodzi tu o jakieś represje — byłoby to dziś nierozsądne — ale o szeroką akcję społeczną popartą przez rząd, mającą na celu zbliżenie polsko-ruskie. Nie trzeba tu zapominieć, że ogół ruski, szczególnie po wsiach, skwapliwie i szczerze przyjmuje wyciągniętą doń dłoń polską. Dotychczas jednak zamiast dłoni daje się nabuńdziurzonego agitatora ukraińskiego.

Gdy tak szwankuje polska myśl państwowa na kresach, żywo rozwija się tu życie towarzyskie, nieistniejące prawie do niedawna. Szczególnie ulubione są festyny, bo każda organizacja, tej czy owej narodowości, takiego lub innego charakteru uważa za punkt honoru no i kalkulacji finansowej zrobić festyn. — Nieszczęście jednak chce, że zawsze w dzień festynu leje deszcz. To też czasem urozmaica się je nadprogramowo, choć nie zawsze gustownie. Tak np. na festynie ruskim, gdy jakiś domorosły akrobata, czy też Sokół nie mógł stanąć na głowie, dostał od kierującego występami po fizjognomji. Spotkało się to z ogólnem zainteresowaniem.

Szczególne wzięcie ma sport, przeważnie zaś piłka nożna. Ostatnio odbyły się zawody klubu 54 pp. z „Jechudą" kl. żyd. — „Jechuda" zwyciężyła 1:0, przyznać jednak trzeba, że dzięki przypadkowi. Zawodom przypatrywał się tłum żołnierzy, których, gromadnem wprowadzaniem na boisko, dowództwo stara się zainteresować sportem, dobra to myśl.

W przygotowaniu do zlotu lwowskiego, odbył się tu zlot sokołów okręgu tarnopolskiego. Wykazał on, jak wielkie szczerby uczyniła wojna w tej organizacji, każe jednak przypuścić, że istnieją usiłowania, choć może jeszcze nieśmiałe, do podniesienia „Sokoła".

Dzień Bożego Ciała był uroczyście święcony w Tarnopolu. Rano przygrywały w mieście muzyki wojskowe, następnie odbyła się procesja, w której wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych z Wojewodą p. Olpińskim i wojskowych z gen. dyw. Januszajtisem.

Fr.

Przegląd polityczny.

(Nad trumną Rathenaua. — Kondolencje. — Czułości angielsko-włoskie.)

Wczoraj (donoszą z Berlina) odbyła się manifestacja żałobna przy zwłokach dra Rathenaua. Zwłoki złożono na pomoście w sali parlamentu i przykryto niemiecką flagą. Salę i trybuny zajęli członkowie parlamentu, rządu, rady Rzeszy i delegacje wszystkich związkowych państw niemieckich. Korpus dyplomatyczny zajął miejsca w loży sejmu pruskiego. Przemawiali prezydent Rzeszy, wiceprezydent parlamentu, poseł centrowy dr. Bell, poseł demokratyczny Coroll, podnosząc zasługi zmarłego i potrzebę obrony republiki i demokracji. Po przemówieniach zwłoki wyniesiono przed gmach parlamentu, gdzie oddział reichswehry oddał honory wojskowe. Następnie trumnę ustawiono na samochodzie i odwieziono do Oberschönwaldu, gdzie dokonany został pogrzeb.

W całem państwie odbywają się wielkie zgromadzenia z inicjatywy kół postępowych. W demonstracji takiej urządzonej w berlińskim Lustgartenie wzięło udział 250.000 ludzi, a z 12 mownic mowcy piętnowali knowania przewrotowców. W Hanowerze przy sposobności takiego zgromadzenia przyszło do krwawego starcia z policją — na jakiem tle, niewiadomo.

Sejm pruski uczynił akces do zarządzeń wydanych przez rząd Rzeszy z powodu zamordowania Rathenaua. Oczywiście nie wypadało mu nic innego uczynić, chociaż nie jest tajemnicą, że w Izbie pruskiej właśnie najsilniej reprezentowane są te żywioły, które tak bardzo tęsknią do restauracji monarchji

Poszukiwania sprawców morderstwa nie dały jeszcze pozytywnego wyniku. Aresztowanych członków stowarzyszenia „Konsul", wypuszczono z braku dowodów. Policja aresztowała kap. Hoffmana i Tillesena. Obaj podejrzani są o udział w zamachu, Tillesen tem bardziej, że jest bratem jednego z domniemanych zabójców Erzbergera. Może jednak ich również wypuszczą „z braku dowodów". Policja niemiecka bowiem niezbyt lgnie do haseł demokratycznych, a wolnomyśni posłowie nieraz jej zarzucali, że gdzie tylko może, wspiera reakcję. Więc pewnie kruk krukowi nie wykole oka.

*

Nieszczęście, jakie spadło na republikę niemiecką, do głębi poruszyło Lloyda George'a. Gdzie może, nie skąpi fatygi, by zamordowanemu palić kadzidła pochwalne. W onegdajszej mowie w walijskiej kaplicy Baptystów odkrył, że Rathenau był „najbardziej rzeczowym" ministrem w Europie. Jakto? Bardziej rzeczowym nawet niż... Lloyd George? Wielce zatrwożona jest dusza angielskiego ministra o to, by Niemcy nie odczuły na swej skórze zbyt dotkliwie utraty tak rzeczowego polityka. Ale — pociesza się nadzieją, że do tego nie dojdzie, że państwu niemieckiemu nie spadnie włos z głowy z powodu zbrodni wykonanej przez rodaka na obywatelu, który godnie spełniał swój obowiązek. Wzruszający zaprawdę altruizm u polityka, którego świat złośliwy pomawia, że poza egoistycznemi nie uznaje innych pobudek.

Truchtem za Anglją pospieszyły Włochy z

żarliwą kondolencją przypieczętowaną czarnym lakiem przez Izbę deputowanych. Może i tutaj nie samo wzruszenie było motorem. Włochy starają się na każdym kroku manifestować, że są trabantami królowej mórz. Ta rola bardzo im przypada do smaku — obiecują sobie po niej znacznych korzyści. Stąd owo gorliwe wstępowanie w ślady Anglji.

Rzecz jasna, że wypadek taki, jak zamordowanie męża stanu z powodu jego przekonań politycznych, wszędzie wzbudzi oburzenie dla sprawców, a współczucie dla ofiary. Są to uczucia tak powszechne i zrozumiałe, że nie potrzeba natarczywych dopiero zapewnień, by im uwierzono. Natarczywość w tym wypadku wskazuje na cele postronne, od jakich wolne być winny akty uczucia.

*

Czułości angielsko-włoskie mają już za sobą przeszłość szacowną. W ciepłym klimacie Genewy zakwitły bujnie, a teraz pod chłodniejszem niebem Albionu mają okryć się owocem.

Wizyta Schanzera w Londynie zwraca na siebie baczną uwagę świata politycznego. Najbardziej oczywiście interesuje ona Francję. Nie ulega bowiem wątpliwości, że serdeczna sojuszniczka jej angielska, chce dla trzymania gorąco skąpanej przyjaciółki w szachu mieć na zawołanie powolne narzędzie. Niem to mają być Włochy.

Zjazd Schanzera z Lloydem Georgem nazywa się „rozmową", a rozmowa ta ma potrwać dni cztery. Włoska prasa zapewnia, że wizycie Schanzera obcy jest cel polityczny i że konferencje toczyć się będą jedynie pod znakiem spraw gospodarczych. Ba, niechaj kto potrafi odgraniczyć te sprawy od politycznych! Wedle „Daily Telegraph" Włochy ogromnie rozpaliły się do nafty i kwestja naftowa ma być jednym z głównych przedmiotów konferencji.

Rząd włoski interesuje się podobno także przemysłem naftowym galicyjskim, nadto rząd włoski stara się uzyskać od Turcji koncesję naftową w kilku wilajetach, a w szczególności w Erzerum. Wogóle nafta, gdziekolwiek wytropić ją można, ogromnie pociąga Włochy. Że jednak przy tej sposobności zechcą one ubić w Londynie także inne interesy zbyteczne dodawać.

KRONIKA.

Kalendarz. Czwartek, 29 czerwca. Rz.-kat.: **Piotra i Pawła.** — Gr.-kat.: Tychona. — Słowiański: Wyszomira.

Piątek, 30 czerwca. Rz.-kat.: Wsp. ś. Piotra. — Gr.-kat.: Manuiła m. — Słowiański: Cichosława.

Z powodu uroczystego **święta Apostołów** Piotra i Pawła we czwartek, numer następny „Gazety Lwowskiej" wyjdzie dopiero w piątek, 30 b. m.

—oo—

— **Pogoda** wróciła dzisiaj w godzinach przedpołudniowych — gość miły i pożądany. Nie dała się słocie zbyt długo za nos wodzić. Jeszcze słońce od czasu do czasu niknie za chmurką, ale to już tylko strzępy, w które rozpadł się szary płaszcz wczorajszej „pluty". Horoskopy jutrzejszego święta jak najpomyślniejsze.

—oo—

— **Sejmowa komisja** dla spraw osadnictwa wojskowego przybyła w niedzielę do Łucka.

— **Milionówka.** W ostatniem ciągnieniu padła wygrana na nr. 4,775.295

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w środę 28 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej.

— **V. Pełne posiedzenie lwowskiej Izby handl. i przemysłowej** odbędzie się w poniedziałek dnia 3 lipca 1922 r. w sali posiedzeń Izby o godz. 5 popołudniu.

— **Kongregacja Kupiecka we Lwowie** ogłasza: W związku ze zbliżającym się okresem wakacyjnym dla miodzieży szkół handlowych oraz abiturjentów Akademji handlowej zwraca się Kongregacja Kupiecka we Lwowie, do wszystkich instytucji bankowych, przemysłowych i handlowych z prośbą o zgłaszanie zapotrzebowania na praktykantów handlowych na czas wakacyjny.

Spodziewamy się, iż sprawa ta wzbudzi w sferach przemysłowo-handlowych wielkie zainteresowanie, jako posiadająca doniosłe znaczenie nietylko dla przygotowania działaczów w dziedzinie rozwoju gospodarczego kraju, lecz również dla szybszego zatarcia różnic dzielnicowych na skutek zbliżenia młodych sił handlowych z różnych dzielnic Rzeczypospolitej.

Bliższe informacje w tej sprawie udziela sekretarjat Kongregacji Kupieckiej ul. Czarnieckiego L. 1. Prezydjum Kongregacji Kupieckiej we Lwowie.

— **Podjęcie komunikacji kolejowej z Austrją.** Zastanowiony z powodu wybuchu strajku w niemieckiej Austrji ruch kolejowy pomiędzy Polską a Austrją — o czem donieśliśmy — został częściowo przywrócony w ten sposób, że podjęto napowrót ruch osobowy i bagażowy, podczas gdy ruch przesyłek towarowych pozostaje na razie nadal wstrzymany.

(U) **Przesyłki kolejowe do Niemiec.** W sferach handlowych rozpowszechniło się mniemanie, że można obecnie nadawać przesyłki bezpośredniemi listami przewozowemi wprost do Niemiec przez stację graniczną Zbąszyn. Otóż okazuje się, że mniemanie to jest mylne, gdyż wedle zasięgniętej u właściwego źródła informacji, jest odprawa przesyłek do Niemiec na podstawie bezpośrednich, międzynarodowych listów przewozowych bezwarunkowo niedopuszczalną. Przesyłki przeznaczone do Niemiec nadawać można tylko do jednej ze stacyj granicznych polsko-niemieckich w komunikacji wewnętrznej, a dopiero po wykupieniu tamże listu przewozowego można nadawać je za nowym listem przewozowym do Niemiec.

(U) **Zniesienie ograniczenia przewozu nafty.** Z Warszawy donoszą, że zniesionem zostało zarządzenie dotyczące przedkładania listów przewozowych przez państwowy urząd naftowy przy przewozie nafty. Wobec tego przyjmuje się już do przewozu naftę tak w ładunkach całowagonowych, jak i w przesyłkach drobnicowych w wewnętrznym ruchu kolei państwowych na podstawie zwykłych listów przewozowych.

— **Tow. literatów i dziennikarzy w Warszawie.** Wczoraj odbyło się doroczne zebranie Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich. Po uczczeniu pamięci zmarłych członków Towarzystwa przyjęto bez dyskusji protokół zebrania zeszłorocznego. Do nowego zarządu weszli: Wł. St. Reymont, tudzież St. Żeromski, Tadeusz Kruszyński, Władysław Kłyszewski, Piotr Choynowski, B. Neufeldówna, St. Strzetelski i Konrad Olchowicz (junior), do komisji rewizyjnej St. Jurkowski, Lorentowicz i M. Roman.

— **Krajowa fabryka broni.** Onegdaj odbyło się w Warszawie poświęcenie pierwszych karabinów wykonanych w państwowej fabryce na Woli. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Kalinowski, który następnie przemówił do zebranych. Z kolei zabierali głos Minister spraw wojskowych Sosnkowski, dyrektor fabryki inż. Rychter oraz Minister przemysłu i handlu Ossowski. Następnie w strzelnicy odbyło się próbne strzelanie z karabinów.

— **Polska na międzynarodowej** wystawie dekoracyjnej w Paryżu. W dniach 14 i 16 b. m. w Departamencie sztuki w Warszawie odbyła się komisja oceny projektów architektonicznych działu polskiego na wystawie sztuk dekoracyjnych w Paryżu w r. 1924, nadesłanych na skutek odezwy konkursowej gen. delegata polskiego. Komisję stanowili pp.: dyrektor Departamentu sztuki Julian Fałat, zastępca dyrektora Jan Skotnicki, gen. delegat wystawy Jerzy Warchałowski i architekci prof. Adolf Szyszko-Bohusz i prof. Stanisław Nowakowski. Z siedmiu nadesłanych prac (cztery z Warszawy, trzy z Krakowa) zakupiono po 200.000 Mk. sześć projektów, których autorami są pp.: architekt Dygat (rys. Henneberg), Józef Czajkowski, Karol Tichy z Warszawy i architekci: Franciszek Mączyński, Karol Stryjeński i Stefan Żeleński z Krakowa.

— **Kongres** polskich pracowników państwowych, odbędzie się we Lwowie jutro, we czwartek o godz. 10 rano w wielkiej sali Rady miej. (ratusz — Rynek). Porządek dzienny: Położenie materjalne pracowników państwowych, emerytów, wdów i sierót po nich, oraz ich postulaty.

Stała delegacja pracowników państwowych Małopolski, imieniem reprezentowanych przez nią 29 stowarzyszeń i związków. — Związek stowarzyszeń urzędników z wykształceniem akademickiem, imieniem stowarzyszeń w nim zgrupowanych. — Tow. nauczycieli szkół wyższych — Zarząd okręgowy Związku pracowników poczty, telegrafu i telef. na Rzeczypospolitej Polskiej. — Zarząd okręgowy Polskiego Związku kolejowców.

— (t. z.) **Zniknięcie służącej we Lwowie.** Policja lwowska łamie sobie obecnie głowę nad rozwiązaniem następującej zagadki: U pewnej hrabiny przy ul. Fredry 7, służyła Czeszka 23-letnia Anna Weindl. Przed dwoma tygodniami pokłóciła się ze swą panią, zaskarżyła ją do sądu i odeszła na służbę do dr. Zuckera przy ul. Lelewela 3. Dnia 22 b. m. otrzymała z Dyrekcji policji wezwanie jawienia się, a gdy tam przybyła, zamknięto ją w aresztach. Dr. Zucker, dowiedziawszy się o tem, przybył następnego dnia rano do policji z interwencja, na której skutek Weindl wypuszczono z aresztów. I od tej chwili Weindl w tajemniczy sposób zginęła. Niema jej w aresztach, niema jej u dr. Zuckera, jakkolwiek są u niego wszystkie jej rzeczy. Policja puściła w ruch cały aparat śledczy, który niewątpliwie zagadkę zniknięcia Weindl rozwiąże.

— (t. z.) **Napad bandycki na kupca lwowskiego.** Jak donoszą z Rawy ruskiej w nocy z 22 na 23 b. m. dwaj bandyci uzbrojeni w karabiny napadli na jadących gościńcem z Uhnowa do Tamoszyna kupca lwowskiego Friedhandlera, nauczycielkę z Bełzca pannę Kunowską oraz kilka innych osób jadących tą podwodą i zagroziwszy im zastrzeleniem zażądali pieniędzy. Niestety — znaleźli tylko 1500 Mk. Po dokonaniu rabunku obaj bandyci zbiegli.

— **Epidemja strajków w Wiedniu.** W poniedziałek wieczorem zapadła uchwała zakończenia strajku pracowników kolejowych, pocztowych, telefonicznych i telegraficznych. Od północy połączenia telegraficzne i telefoniczne funkcjonowały. Ruch kolejowy podjęto we wtorek. Rząd oświadczył gotowość przedłożenia Radzie narodowej projektu uregulowania poborów wyżej wymienionych pracowników z uwzględnieniem ich życzeń. W poniedziałek o godz. 6 wieczorem zastrajkowali tramwajarze, ponieważ zarząd miasta odrzucił ich ultimatum. „Arbeiter Zeitung" ogłasza oświadczenie klubu socjalno-demokratycznego, w którem powiedziano, że żądania tramwajarzy są wygórowane i musiałyby spowodować taką podwyżkę cen biletów tramwajowych, że robotnicy nie mogliby korzystać z jazdy tramwajami.

— **Po zamachu na Wilsona.** Sąd przysięgłych w Londynie uznał Osbrena i Connelly'ego, aresztowanych niezwłocznie po dokonaniu zamachu na marszałka Willsona — winnymi popełnienia zbrodni z premedytacją.

Wczoraj odbył się w Londynie pogrzeb zamordowanego marszałka. Zwłoki złożono w katedrze św. Pawła. Rząd oraz korpus dyplomatyczny wzięły udział w uroczystości.

—oo—

— **Zwyczajne** walne zgromadzenie członków Tow. Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie odbędzie się w sobotę, 1 lipca b. r. o godz. 10 przed południem w sali posiedzeń Kasy.

— **Zjazd** koleżeński byłych członków i wychowanków Towarzystwa św. Stanisława Kostki odbędzie się we Lwowie 2 lipca b. r. w sali własnej, przy ul. Gródeckiej 2 b) (Dom katolicki).

Małe Colosseum pod dyrekcją Ludwikowskiego i Bronikowskiego powstaje z dniem 1 lipca w dawnym teatrzyku „Bagatela". Sądzimy, że frekwencja będzie olbrzymia, gdyż ruchliwa dyrekcja przygotowała wspaniały program.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

„Na pierwszy aeroplan wojskowy ze składek społeczeństwa polskiego" Kazimiera Smoleńska - Ćwitowy 10 000 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we środę Popis szkoły dramatycznej F. Frączkowskiego: — wieczorem „Klątwa", tr. gedja Wyspiańskiego (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we środę „Kuzynek z Honolulu", operetka Kinnekego.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę, czwartek, piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek „Kochanek z obłoków", komedja w 3 aktach Beera i Verneuil'a.

Wczorajsze przedstawienie „Klątwy" należy do najszczęśliwszych przedsięwzięć obecnej dyrekcji

teatru lwowskiego. Wspaniałe dzieło Wyspiańskiego rozentuzjazmowało publiczność, która wypełniła widownię po brzegi. Porwała swoją grą Sosnowska. Nasi artyści tym razem nie zawiedli oczekiwań.

Szczegółowe sprawozdanie odkładamy do następnego numeru. (a. tr.)

Przed ewentualnym strajkiem.

Z kół pocztowych otrzymujemy następujące informacje:

Urzędnicy i słudzy pocztowi wschodniej Małopolski nie wezmą udziału, ani w strajku, ani w biernym oporze, albowiem są oni zbyt dobrymi patrjotami, żeby mieli wbrew zaprzysiężonemu obowiązkowi dbania o „ugruntowanie wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej“, osłabiać ją i poniżać w opinji świata przez zahamowanie prawidłowego toku życia gospodarczego, tudzież zbyt inteligentni, by narażać na szwank swoją dobrą sławę lekkomyślnem wyciąganiem z ognia gorących kasztanów dla destrukcyjnych żywiołów państwa.

Po inwazji bolszewickiej byli oni już dwa razy kuszeni do wzięcia udziału w proklamowanem z Warszawy bezrobociu, lecz każdym razem odmówili krótkiem i zwięzłem oświadczeniem — „Wschodnia Małopolska nie strajkuje“. Takie samo stanowisko zajmą na og. wiecu pracowników państwowych, mającym się odbyć — jak wieść niesie w dniu 29. czerwca w lwowskiej sali ratuszowej. Tu zauważa się, że zawodowy Związek praconików, poczty, telegrafu i telefonu nie reprezentuje ogółu funkcjonarjuszów państwowych tej kategorji, lecz tylko nieliczny a nieco radykalnie nastrojony odłam tychże podczas gdy gros tych pracowników nie solidaryzuje się wcale z praktykami uprawianemi przez ten Związek.

Urzędnikom pocztowym nie przelewa się wprawdzie także, atoli stoją oni na tem stanowisku, że jeżeli nie wolno łamać jednostronnie kontraktów, to tem mniej godzi się urzędnikowi państwowemu zaprzestawać pracy i odmawiać posłuszeństwa Rządowi ojczystemu, którego jest cząstką organiczną z tej racji, iż z mocy dekretu wykonuje czynności państwowe.

Proces Puzappu.

(Trzynasty dzień rozprawy).

(t. z.) W dniu wczorajszym rozprawa rozpoczęła się przesłuchaniem

Natana Gänsera

który był pośrednikiem przy sprzedaży mydła. Zeznania jego nie były zbyt ciekawe.

Z kolei zeznaje świadek

Salem Unger,

właściciel hurtowni towarów korzennych i oświadcza, że zakupił od Agencji Puzappu dwa i pół wagonu mydła. Mydło to kupił dlatego, iż dyr. Mindowicz zakomunikował mu, iż konsumy niechcą tego mydła kupować.

W sprawie tego mydła zeznawał również

Samson Feller

Po odczytaniu zeznań p. Ciepielewskiej, kierowniczki sanatorjum dr. Świątkowskiego staje świadek

Marek Bieler

współwłaściciel firmy „Bracia Mazur“, który za pośrednictwem osk. Jonasa dostarczał Agencji Puzappu mydło, margarynę fasolę i t. p. Świadek twierdzi, iż Jonas działał zupełnie bezinteresownie i otrzymywał tylko skromną prowizję.

Następnie zeznawali jako świadkowie: naczelnik biura targowego st. komisarz Zborowski, woźny tegoż biura Piotr Dorożański i agent policyjny Karol Riedler na okoliczność, iż w czasie gdy Agencja sprzedawała osobom prywatnym towary, były braki aprowizacyjne, artykuły można było dostać chyba po cenach paskarskich, wskutek czego tak w jesieni r. 1919, jak w lecie r. 1920 zdarzyły się kilkakrotnie rozruchy głodowe.

Po przerwie zeznaje

Cecylia Stark,

która w Agencji kupiła pół wagonu mydła i rzekomo straciła na niem 20.000 Mk.

Następny świadek

Juljusz Kalisch,

przeciw któremu toczy się osobne dochodzenie, był tylko pośrednikiem między kupcami a Agencją Puzappu. Zdaniem jego Agencja była przedsiębiorstwem prywatnem, które mogło każdemu sprzedawać swoje towary.

Staje

św. Izak Tieger,

Na dwa tygodnie przed zamachem bolszewików sprzedał Puzappowi za pośrednictwem zmarłego w międzyczasie adw. dr. Riedlera, który pozostawał w stosunkach z Agencją, wagon mydła. Z oskarżonym Jonasem, który figuruje na rachunku ani świadek, ani dr. Riedler nie mieli nic wspólnego i zupełnie w interesach z nim się nie stykał.

Po odczytaniu kilku jeszcze zeznań, rozprawę odroczono do dziś.

TELEGRAMY.

PRZEBIEG PRZESILENIA.

Warszawa ,(Tel. wł.) O ile dotąd wiadomo, przyjęli propozycję współpracy w gabinecie p. Śliwińskiego dotychczasowi Ministrowie: Marynowski, Narutowicz i Darowski oraz prof. Wacław Makowski, upatrzony na Ministra sprawiedliwości. Ministrem spraw zagranicznych zostanie ewentualnie Aleksander Skrzyński, polski poseł w Bukareszcie. Z Ministrem skarbu Michalskim porozumienie(nie doszło jeszcze do ostatecznego wyniku, tak samo z Ministrem spraw wojskowych gener. Sosnkowskim. Według pewnych pogłosek, p. Śliwiński zatrzymałby dla siebie tekę Ministra wyznań religijnych i oświecenia publ.

KOMISJA SEJMOWA.

Warszawa. (PAT.) **Komisja prawnicza.** Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia, miała być rozpatrywana sprawa zmian w projekcie ustawy o ochronie lokatorów. Referent p. Jasiukowicz złożył oświadczenie, że wobec nieukonstytuowania się rządu należy merytoryczne rozpatrywanie projektu odroczyć. Jednocześnie zgłosił p. Jasiukowicz wniosek, aby komisja zwróciła się z propozycją do członków komisji, by na piśmie zgłosili swoje poprawki do projektu ustawy o ochronie lokatorów. — P. Marek uzupełnił ten wniosek propozycją, aby przewodniczący kancelarji sejmowej wezwał członków komisji do składania poprawek. Wniosek uzupełniający przyjęto. Pozatem przyjęła komisja projekt ustawy o ulgowym trybie uzyskiwania stanowisk urzędniczych w Prokuratrji Generalnej. Rozpatrywanie projektu o sądach doraźnych w b. dzielnicy pruskiej odroczono. W końcu postanowiono, aby komisja prawnicza odbywała posiedzenia 2 razy dziennie w tych dniach, w których nie będzie plenarnego posiedzenia Sejmu.

PROJEKTY USTAW.

Warszawa. (PAT.) Do kancelarji sejmowej nadesłało dziś Ministerstwo skarbu dwa projekty ustaw, a mianowicie ustawy o dalszej emisji biletów P. K. K. P. i ustawy o kredycie skarbu państwa w P. K. P. Oba projekty zgłoszono jako wnioski nagłe.

NAPADY NIEMCÓW.

Katowice. (AW.) Pogłoski o napadzie Niemców na Francuzów w Gliwicach potwierdzają się. Chcąc zapobiedz ekscesom gen. Brantas wydał rozporządzenie, mocą którego wskutek wrogich napadów na wojska międzysojusznicze od 26. VI. restauracje i kawiarnie oraz inne zakłady zamykane być mają o godz. 8.30 wiecz., ruch zaś pieszy i kołowy ustaje o godz. 9.

WYCIECZKA STUDENTÓW AMERYKAŃSKICH

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Warszawski“ donosi, że w połowie lipca ma przybyć do Polski wycieczka, złożona z 50 studentów amerykańskich, którzy zwiedzą środowiska uniwersyteckie — oraz zapoznają się z warunkami życia akademika polskiego. Wycieczkę organizuje Pomoc Koleżeńska wszechświatowej federacji akademików-chrześcijan.

WILEŃSKI ZJAZD P. S. L., ODRODZENIA I WYZWOLENIA.

Wilno. (AW.) 24. i 25. bm. odbył się tu zjazd P. S. L., „Odrodzenia“ i „Wyzwolenia“, na który przybyli delegaci 8-miu powiatów Wileńszczyzny i Nowogrodzkiego. Z Warszawy przybyli Thugutt, oraz Chomiński. Przyjęto uchwały o połączeniu się z P. S. L. i „Wyzwoleniem“.

OSOBLIWI BOHATERZY.

Wilno. (AW.) Sfery kowieńskie, które od dłuższego czasu poszukują dowodów nietolerancji Polaków i opisują rzekome gwałty polskie nad przedstawicielami obcej narodowości zainspirowały w zbliżonych do rządu kowieńskiego kołach białoruskich uczczenie pamięci rozstrzelanych w Białymstoku członków bandy atamana Czorta, skazanych przez władze polskie na śmierć za dokonywanie zwyczajnych morderstw, napadów, kradzieży i rabunków. W związku z tem „Echo Litwy“ komunikuje: „Rada Białoruska donosi, że 24. maja polskie władze okupacyjne rozstrzelały w Białostoku 5-ciu Białorusinów, wojowników o wolność narodu białoruskiego. Rada wzywa rodaków do uczczenia pamięci bohaterów i wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnem, które odbędzie się w lokalu Klubu wojskowego“.

SOWIETY JUŻ BUFONUJĄ W HADZE.

Haga. (PAT.) Wczoraj przejechali przez dworzec haski w drodze do Seevenningen trzej członkowie rosyjskiej delegacji Litwinow, Krystyński i Sokolnikow. Na dworcu haskim zjawili się liczni dziennikarze, jakoteż kilku urzędników policyjnych. Dziennikarze starali się nawiązać rozmowę z Litwinowem, który siedział przy otwartem oknie swego wagonu, jednakże policja przeszkodziła temu, zamykając okna wagonu. O godz. 17 przyjął Litwinow przedstawicieli prasy i wyraził wobec nich nadzieję spotkania z grupą finansistów, która udzieli kredytu wprost rządowi rosyjskiemu.

Litwinbów oświadczył dalej przedstawicielom prasy, że sowiety będą prowadziły w Hadze politykę identyczną z polityką, jaką prowadziły w Genui. Uczynią one koncesje tylko natury formalnej. Na pierwszem miejscu programu kładą sowiety sprawę kredytów. Litwinow nadmienił, że od czasu konferencji genueńskiej zaszły w Rosji wielkie zmiany. Obecnie sprawa głodu została załatwiona, Rząd zyskał trwalsze podstawy, czego dowodem są manifestacje ludowe, jakie miały miejsce w czasie procesu eserów.

Haga. (PAT.) Jak się dowiaduje korespondent Havasa: Sowiety dążą do tego, aby ewentualna pożyczka udzielona została bezpośrednio i wyłącznie rządowi sowietów. Słychać również, że rząd sowiecki pragnie, aby większa część kredytu udzielona została w gotówce.

ECHA MORDERSTWA RATHENAUA.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi z Frankfurtu nad Menem, że istnieje podejrzenie, że brat mordercy Erzbergera Tillesen brał udział w zamordowaniu Rathenaua. Tillesen zniknął przed kilku dniami z Frankfurtu.

OGROMNA POCIECHA.

Haga. (PAT.) Litwinow, przewodniczący delegacji rosyjskiej na konferencji haskiej oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy, że Lenin powróci do pracy za jeden lub dwa miesiące.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 28 czerwca godz. 10·30.

Marki niemieckie	12·90	(13·05—13·15)
Franki francuskie	377	(000—000)
Franki szwajcarskie	855	(—)
Funty sterlingi	19.800	(— —)
Korony niem.-austr.	23—00	(24—26)
Wiedeń	00—00	(24·5—26)
Korony czeskie	82·—00	(87·—89)
Praga , wypłata	00—00·00	(87·5—88·5)
Lei	—	(00—00·00)
Liry	211	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000·00—000·00)
Berlin		(13·15—13·25)
Dolary amerykańskie	4455—4500	(4535—4545)
„ kanadyjskie	4410—4455	(—)
Zurych Marki polskie	00·00	

Tendencja w dolarach silna.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

—00—

Opłaty stemplowe od świadectw urzędowych.

Świadectwa wydawane przez państwowe władze i urzędy administracyjne (również przez sądy, o ile chodzi o sprawy administracyjne), podlegają od dnia 26. czerwca 1922 r. (na mocy nowych postanowień ogłoszonych w nr. 38. Dziennika Ustaw z 1922 r.) zasadniczo opłacie w wysokości 200 marek za arkusz pierwszy, a 50 marek za każdy arkusz następny.

Nowe przepisy ustanawiają nadto następujące opłaty wyższe: 1) 5.000 marek od aktu nadania obywatelstwa polskiego cudzoziemcowi, 2) 500 marek: a) od świadectw stwierdzających uzdolnienie do wykonywania zawodu; b) od dokumentów koncesyjnych, zawierających zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego; c) od zezwoleń na wykonanie poszczególnych czynności zarobkowych np. na urządzenie widowiska, koncertu, wystawy, zabawy, loterji fantowej i t. p.; d) od zezwoleń na niezamykanie lokalu publicznego (restauracji itp.) mimo nadejścia pory, wyznaczonej zarządzeniami policyjnemi.

Duplikaty, sporządzone przez państwowe władze i urzędy administracyjne — jak również przez sądy w sprawach administracyjnych — podlegają opłacie w wysokości 100 marek od każdej stronicy.

Takiej samej opłacie podlegają odpisy i wyciągi, sporządzone przez państwowe władze i urzędy administracyjne — jak również przez sądy w sprawach administracyjnych — bez względu na to, czy zarazem poświadczono zgodność odpisu z pierwopisem czy nie.

Odpisy, **sporządzone przez strone**, a zaopatrzone w urzędowe poświadczenie zgodności z oryginałem, podlegają:

a) opłacie w wysokości 50 mk. od stronicy — w razie uwierzytelnienia przez państwowe władze lub Urzędy administracyjne.

b) opłacie w wysokości 25 mk. od arkusza — w razie uwierzytelnienia przez sad lub notarjusza.

Poświadczenie **własnoręczności podpisu** (legalizacja) podlega: a) opłacie w wysokości 200 mk. co do każdego podpisu — w razie poświadczenia przez sąd lub państwową władzę administracyjną; b) opłacie w wysokości 20 mk. co do każdego podpisu w razie poświadczenia notarjalnego.

O ile prócz uwierzytelnienia podpisu strony potrzebne są dalsze legalizacje podpisów organów urzędowych, to opłacie w kwocie 200 mk. co do każdego podpisu podlega każda dalsza legalizacja, dokonana przez sąd lub władzę administracyjną.

Uwierzytelnienie podpisów na dokumencie tabularnym podlega opłacie takiej samej, jaka ustanowiona jest co do legalizacji podpisów na dokumentach innego rodzaju. Odrębne przepisy, jakie dotychczas obowiązywały pod tym względem co do dokumentów tabularnych, zostały uchylone.

Wyciągi z ksiąg metrykalnych podlegają opłacie stemplowej w wysokości 50 mk.

Nie podlegają opłacie stemplowej między innemi świadectwa szkolne oraz świadectwa, wydawane przez osoby prywatne (jednostki lub instytucje prywatne) np. świadectwa lekarskie, o ile nie pochodzą od lekarzy urzędowych.

Świadectwa, wydawane przez władze i urzędy samorządowe, nie podlegają opłacie na rzecz Państwa.

Wycieczki studenckie po ziemiach polskich.

Ostatnie miesiące onegdaj zakończonego roku szkolnego zaznaczyły się nader ożywionym ruchem wycieczkowym naszej młodzieży szkolnej. Wedle informacji zasięgniętej w sferach kolejowych nie było prawie dnia, w którym nie zgłaszanoby czy to wyjazdu wycieczki szkolnej ze Lwowa lub miejscowości w pobliżu położonej, czy to przyjazdu większej lub mniejszej grupy uczniów z dalszych stron. Wycieczki te obejmowały nie tylko słuchaczów wyższych zakładów naukowych w Polsce, lecz także i uczniów szkół średnich, oraz równorzędnych uczelni i zakładów wychowawczych, a nawet — odpowiednio zorganizowane — także i dzieci, uczęszczające do szkół ludowych. O ile dzieci takie uczestniczyły w wycieczkach, to ograniczały się one z natury rzeczy zwykle tylko do przestrzeni krótszych. Celem wycieczek była przedewszystkiem stolica Państwa, oraz Gdańsk z morzem Polskiem, ponadto też ziemia wileńska, Białowieża, Poznańskie, Częstochowa, Kraków, Lwów, zagłębie naftowe, Zakopane, Tatry i Beskid. Niektóre z tych wycieczek nosiły znamię wycieczek czysto krajoznawczych. Zarządy szkół — w należytem zrozumieniu wychowawczej doniosłości tych wycieczek, które umożliwiają młodzieży poznanie kraju pod kierownictwem swych nauczycieli i wychowawców i wzbudzają w niej zamiłowanie do ziemi ojczystej — popierają w każdym kierunku tę akcję. Z uznaniem podnieść należy, że i Zarząd kolejowy czyni wycieczkom tym wszelkie możliwe ułatwienia, nie tylko pod względem taryfowym, lecz także i w ten sposób, że oddaje do wyłącznego użytku uczestników wycieczki na cały czas trwania tejże osobny wagon, o ile tylko względy ruchowe nie stoją temu na przeszkodzie. Nie należy też pominąć okoliczności, że z wycieczek tych korzystają także uczniowie niezamożni, gdyż przy wycieczkach wychowańców szkół powszechnych lub średnich przewozi się na każdych dziesięciu płacących uczniów, jednego niezamożnego ucznia bezpłatnie. Także i na czas wakacyjny zapowiedziano kilka dalszych wycieczek studenckich.

Z Targów Wschodnich.

UDZIAŁ FRANCJI W II. TARGACH WSCH.

Staraniem francusko-polskiej Izby handlowej w Paryżu odbyło się 23. bm. w wielkiej sali Urzędu dla handlu zagranicznego w Paryżu pod przewodnictwem radcy stanu M. De Tarde'a, dyrektora tegoż urzędu, drugie z rzędu zebranie przedstawicieli handlu francuskiego w sprawie udziału Francji w II. Targach Wschodnich we Lwowie. W przemówieniach podnoszono, że dzięki ratyfikacji polsko-francuskiego traktatu handlowego, handel francuski ma wielkie widoki powodzenia w Polsce. Postanowiono zorganizować wybitny udział handlu francuskiego w II. Targach Wschodnich i przesłać do wszystkich Izb handlowych odezwę wzywającą kupców do licznego udziału w Targach, ze względu na to, że liczne artykuły, których dowóz był dotąd wzbroniony, obecnie mogą już być wywożone do Polski.

KINEMATOGRAF II. TARGÓW WSCHODNICH.

Na podstawie układu zawartego z dyrekcją Targów, przystąpiło Towarzystwo przemysłu kinematograficznego „Ines Fim" w Warszawie do pokazu pierwszego zbiorowego kinematograficznego przeglądu przemysłowych, górniczych, technicznych, handlowych, transportowo-nawigacyjnych i t. p. urządzeń Rzeczpltej Polskiej i woln. m. Gdańska. Film ten będzie wyświetlany we Lwowie przez cały czas trwania Targów, jako ich integralna składowa część, tak, że będzie on obrazowem dopełnieniem Targów. Niezależnie od tego demonstrowany będzie on później nietylko w całej Rzeczypospolitej, lecz i za granicą, przyczem Tow. Ines Film, działające w najściślejszem porozumieniu z Dyrekcją Targów, posiada wyłączne prawo reprodukowania tego przeglądu i wyświetlania go na Targach Wschodnich, jakoteż zagranicznych, oraz wyłączne prawo dokonywania zdjęć kinematograficznych na terenie Targów Wschodnich. Film ten utrwali na ekranie po raz pierwszy w Polsce plastyczny obraz naszego przemysłu i pracy produkcyjnej, naocznie zademonstruje rzeczywiste rozmiary i wygląd naszego życia gospodarczego i umożliwi w niebywały dotychczas w Polsce sposób bezpośrednie i poglądowe zapoznanie się z potęgą i różnorodnością naszej wytwórczości i zdolności gospodarczej.

H. G. WELLS. 18)

Ogień nieśmiertelny.

Z angielskiego przełożyła Brunona Bruchnalska.

(Ciąg dalszy.)

§. 2. — Ach ,panie Huss, panie Huss! — rzekł Sir Elifaz.

Oko jego zdawało się szukać punktu oparcia; znalazł go wreszcie w małym, zdobiącym pokój stalorycie, który przedstawiał królowę Wiktorję, jak ofiaruje biblię jakiemuś ponuremu magnatowi.

— Choroba zabarwia twoje przywidzenia — rzekł Sir Elifaz. — To co mówisz jest i głęboko prawdziwe i z gruntu fałszywe. Im marniejsze jest życie, tem większy cud Opatrzności, — mówił Sir Elifaz, dodając porównaniu uroczysty charakter przez odpowiednie podniesienie głosu. — Jestem człowiekiem zapracowanym. Nie mogę czytać tak wiele, jakbym tego pragnął. Ale, gdy ty starałeś się poniżyć dzieła Boga, ja przypomniałem sobie niektóre cuda....

Sir Elifaz podniósł rękę, której palce trzymał w taki sposób, jakoby miał w niej rzecz niezmiernie wykwintną.

— Oko ludzkie — wyrzekł Sir Elifaz z naciskiem pełnym uznania, który zalał łzami jego własne oczy.

— Rozmnażanie się roślin...

— Cudowne przemiany owadów wyższego rzędu...

— Subtelne wykończenie układu blaszek na skrzydłach motyli...

— Litość łagodząca wiatry dla ostrzyżonych owieczek.

— A teraz spojrzyjcie na wodę — mówił dalej. — Nie jestem bardzo biegły w fizyce, lecz niektóre rzeczy, dotyczące wody napełniają mnie podziwem i zastanawiają. Wszelkie płyny zmniejszają swoją objętość, przechodząc ze stanu płynnego w stały Z jednym lub dwoma wyjątkami — mającemi zastosowanie w praktyce. Woda rozszerza się. Woda jest złym przewodnikiem ciepła, otóż gdyby woda zamieniona na lód była cięższą od wody w stanie płynnym, opadłaby na samo dno mórz podbiegunowych i pozostałaby tam nieroztopiona na zawsze. Lodu spadałoby coraz więcej, aż po czasie ocean stałby się jedną bryłą lodu, a życie wszelkie musiałoby ustać. — Lecz woda tego nie czyni. Nie !... Gdyby nie para wodna, która chwyta i więzi gorąco słoneczne, świat nasz piekłby się za dnia, a zamarzał w nocy. Łaski nad łaskami. Ja sam — zwierzał się Sir Elifaz w rodzaju błogiej spowiedzi, — ja sam składam się z 95% wody... My wszyscy...

— Dalej narzekasz na Boga, że wysyła pasorzyty. Lecz, czyż nie istnieją one na to by nam dać wielką lekcję moralności? Czyż haniebnem istnieniem swojem nie nawołują nas do poradności i pracy? Tak, nawet pasorzyty są pożyteczne!

— A nareszcie — wyrzekł Sir Elifaz, nadając głosowi swojemu ton oddalonego grzmotu — pomyśl o nieskończonej procesji życia na ziemi, dążącej przez myriady kształtów wspaniałej, coraz wyższej ewolucji, aż do szczytu swego rozwoju, człowieka. Jakiem dziełem jest człowiek! On jest wzorem stworzenia, mikrokosmosem w kosmosie, ostatnim wyrazem twórczym czasu... A ty chesz wątpić o ręce, która to prowadzi.

Zakończył wymownym ruchem.

Pan Dad mruknął coś podobnego do odpowiedzi ministranta w kościele.

§. 3. — Pewien stopień piękności w świecie nie jest dowodem łaski Boga — rzekł pan Huss. — Co do ludzkiego oka nie zdaje się by okuliści i optycy mogli podzielić pańską opinję. Śpiewasz hymny na cześć osobliwszych, umożliwiających życie, własności wody. Tak ona je umożliwia. Lecz, czy zdoła uczynić je innem, jak ono jest obecnie?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 13/22/5. Piotr Boczkowicz, syn Tomasza i Anny, urodzony w r. 18 4. w Przesietnicy i tamże zamieszkały z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 r. odszedł do czynnej służby wojskowej, która pełnił przy 10 p. p. 14. komp. armji austr. na froncie wschodnim. W tydzień po odejściu z domu nadesłał jeden list i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Świadek Stanisław Brajowski widział Piotra Boczkowicza ciężko ranionego w bitwie pod Lublinem we wrześniu 1 14 r. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Piotra Boczkowicza miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Drowi Ślęczce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Anieli Boczkowicz za zmarłego, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Ślęczkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 19. kwietnia 1922. 6051

T. 316/21/4. Edykt. Kożel Stanisław, syn Antoniego i Marty, rolnik, rz.-kat., żonaty z Agnieszką Szajda, urodzony 19. grudnia 1873. r. zamieszkały w Cieminerzyńcach, służył w ostatniej wojnie austr. w 24 p. p. i wedle zeznań świadka Piotra Potyckiego został pod Asiago w czasie odwrotu w sierpniu 19.6. r. trafiony kulą karabinową w twarz i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ponownie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 1. kwietnia 1922. 5766

T. 14/22/6. Edykt. Sługocki Piotr, syn Józefa i Ewy, rolnik, rz.-kat., żonaty z Anielą Łozińską, urodzony 14 sierpnia 1885. r. zamieszkały w Szwejkowie, służył w ostatniej wojnie austr. w 7. p. artylerji i wedle zeznań świadka Feliksa Szostakowskiego utonął 11. sierpnia 1918. r. jadąc okrętem „Enterpe“ z Fiume do Albanji, wskutek zatopienia okrętu przez włochów; od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Schüssiowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 30. października 1922 r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny. Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 4. kwietnia 1922. 5777

T. 15 22/3. Edykt. Juśków Michał, syn Józefa i Eufrozyny, rolnik, rz.-kat., stanu wolnego, urodzony 1891. r., zamieszkały w Nastaszczynie, służył w ostatniej wojnie austr. w 10. p. obr. kraj. i wedle zaprzysiężonych zeznań Pawła Mereńki miał tenże wedle telegramu z 14 października 1917. r. umrzeć w szpitalu „Lager-spital Klepe I. Feld“ i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek rodzeństwa wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi do jednego roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 15. maja 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 4. kwietnia 1922. 5778

T. 25/22/3. Edykt. Rogalski Karol, syn Fransiszka i Antoniny, rz.-kat., żonaty z Magdaleną Kotyńską, zamieszkały w Szwejkowie, służył w ostatniej wojnie austr. w 20. p. piech. i w lipcu 1916. r. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do 30. października 1922. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ponownie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 4. kwietnia 1922. 5781

T. 74/22/2. Hrycko Kozaruk, syn Prokopa, urodzony w Kolodróbce 2. czerwca 1877. r. żołnierz austr. 36. p. obr. kraj., brał udział w wojnie światowej, a wedle zaprzysiężonych zeznań świadków, miał zostać w maju 1915. r. w czasie bitwy z Moskalami we wsi Sieniakowce ciężko ranny i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p., zarządza się na wniosek Wasylyny Kozaruk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Marguliesowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Hrycka Kozaruka wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. grudnia 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 12. maja 1922. 6154

T. 149/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Naścia Brzezubiak z Urożа wniosła o uznanie męża Hrynia Brzezubiaka za zmarłego i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni popartych poświadczeniem gminy w Urożu, z 31. maja 1922 r. wynika, że Hryń Brzezubiak został w r. 1914. powołany do armji austrjackiej i wyruszył na front rosyjski. Gdy od 1914. r. nie daje o sobie żadnej wiadomości zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p., wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Hrynia Brzezubiaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Szanserowi adwokatowi w Samborze, którego mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. stycznia 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 2. marca 1922. 6102

T. 43/22/2. Edykt. Kobel Bazyli, syn Jana i Anastazji, rolnik, gr.-kat., żonaty z Olgą Jaremko, urodzony 12. lutego 1883. r., zamieszkały w Bursztynie, służył w ostatniej wojnie austr. 55. p. p. i wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Michała Hołowczaka w grudniu 1914 r. przed świętami Bożego Narodzenia został w okopach Przemyślany szrapnelem w brzuch raniony i przez sanitarjusza wyniesiony w czasie wynoszenia go miał umrzeć a zwłoki jego sanitarjusze na polu walki porzucili i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek jego ojca wdraża się postępowanie, celem ustalenia dowodu jego śmierci, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 3 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 31. lipca 1922. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 4. kwietnia 1922. 5792

T. 84/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Tracz, urodzony 24. września 1884 r. w Trembowli, zamieszkały w Humniskach, powołany w czasie mobilizacji do wojska, opuścił w sierpniu 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawy do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji postępowanie, celem uznania go za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Bobowskiemu, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o zaginionym. Michała Tracza o ile żyje, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 27. kwietnia 1922. 6030

T. V. 26/1 5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Eustachy Rudyj, urodzony 21. lutego 1896. r. w Demamorycach powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska jako żołnierz brał udział w wojnie światowej, popadł w niewolę nieprzyjaciela i wedle pogłosek utonął w rzece podczas łapania ryb w Rosji. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawy do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę jego brata Iwana postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi K. Mronowiczowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomość o zaginionym. Eustachego Rudego o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 28. kwietnia 1922. 6228

T. 177/22/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. 1. Tymoteusz Sało syn Łuki i Fotynii ur. 20/10 1873 rolnik w Ławrykowie stale zamieszkały wyjechał w r. 1915 do Rosji gdzie wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Jurka Barbarycza, Dmytra Mularczyka i Jewki Sało zmarł na cholerę. 2. Fotynia Sało córka Michała i Pelagji ur. 18 lutego 1856 we wsi Ławryków i tamże stale zamieszkała wyjechała w r. 1915 do Rosji gdzie wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Jurka Barbaryczа, Dmytra Mularczuka i Jewki Sało zmarła na cholerę w lipcu 1915 w miasteczku Łukaszów. Wobec tego na wniosek Ewki Sało zarządza się postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogła za się wezwanie by do dnia 5 sierpnia 1922 udzielono sądowi wiadomości o wymienionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII

Lwów, dnia 8 maja 1922. 6110

T. V. 169/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mateusz Siemp, urodzony 1883 w Delęgówce, syn Jana i Zofji, w dniu 2 czerwca 1915 został uznany za zdolnego do służby wojskowej i przydzielony do austr. 17 pułku piechoty w Rzeszowie, stąd w czerwcu 1915 roku odjechał do koszar na Kopiec Kościuszki pod Krakowem, dnia 5 sierpnia 1915 wyruszył z kompanją marszową Nr. 12 rzeczonego pułku na front rosyjski pod Brześć litewski następnie od Równo dnia 16 września 1915 r. pod Równem został się do niewoli rosyjskiej, gdzie przez cały zimę pracował przy drzewie w lesie, w czerwcu 1916 zachorowawszy prawdopodobnie na suchoty oddany został do szpitala w sierpniu 1916 odesłany został ze szpitala do obozu jeńców w najwyższym stopniu chory na suchoty, a po kilku dniach zabrany został z obozu jeńców i wywieziony, poczem ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. pp. wdraża się na prośbę Agnieszki Siemp postępowanie celem uznania za zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adw. Dr. Frühlichowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomo ci o powyż wymienionym. Mateusz Siempa wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 maja 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 10 października 1921. 6031

T. 34/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Laszczyński syn Antoniego urodzony 3 sierpnia 1881 w Łoszniowie powiat Trembowla i tam zamieszkały, przy ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 wstąpił do wojska austro-węg. brał udział w bitwach dostał się do niewoli rosyjskiej i wywieziony do Taszkentu zachorował i tam zaginął. Stwierdzają to zaprzysiężone zeznania Franciszki Laszczyńskiej i Adama Władysława Ko sowskiego. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 przeto wdraża się na prośbę jego żony Franciszki Laszczyńskiej postępowanie celem uznania za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi drowi Bodowskiemu adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Władysława Laszczyńskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 17 maja 1922. 6306

T. V. 70/22/3. Wojciech Kamiński urodzony 1 85 r. w Łukawcu powiat Rzeszów syn Wojciecha i Agaty powołany do austro-węg. wojska w roku 1906 do czynnej służby w 4 batalionie polnych strzelców w Braunau w Tyrolu od jesieni 1906 roku do jesieni 1909 r. po ogłoszeniu mobilizacji zgłosił się do kadry 4 batalionu strzelców polnych w Rzeszowie po czem z tym batalionem wyruszył 3 sierpnia 1914 r. na front rosyjski i brał udział w bitwach w okolicy Lublina pod wsią Trawniki 1, 2 i 3 października 1914 r. gdzie wojska austrjackie zostały zupełnie pobite i odtąd zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 r. Nr. 128 Dz. pp. wdraża się na prośbę Marjanny Kamińskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub adw. dr. Reinerowi w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym. Wojciecha Kamiński się wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 października 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 30 marca 1922. 5063

T. 31/22/5. Edykt. Dmian Wasylkiw, syn Prokopa i Marji urodzony 8. listopada 1872 w Pacykowie, gr. kat., rolnik, ożeniony 25. maja 1866 z Marją Hrybowycz w Pacykowie i tam ostatnio zamieszkały miał wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Kuźa Gospodarczuka umrzeć na cholerę w lecie 1918 roku w miejscowości Stanica Poputna (gub. Kaukaska) jako jeniec armji rosyjskiej wzięty do niewoli w czasie wojny światowej z szeregów armji austrjackiej. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Demian Wasylkiw z Pacykowa poniósł śmierć, przeto się na prośbę żony jego wdraża się postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono Sąd albo kuratora adwokata Dra Katuskiego w Stryju w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ o powyż wymienionym. Po upływie powyższego czasokresu wyda Sąd na ponowną prośbę ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 15 maja 1922 6.14

T. VI. 71/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Krzysztofczyk, syn Jana i Zofji, rolnik z Niedar powiat Bochnia, urodzony 1881 w Uściu solnem, powiat Bochnia przydzielony 1914 do 33 pułku obrony krajowej, wykazany jest w ewidencji jako zaginiony w listopadzie 1914. od tego czasu nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust z 31/4. 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek B omisławy Krzysztofczyk postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Jakóba Krzysztofczyka, wzywa się aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. stycznia 1 23 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 6. maja 1922. 6289

T. VI. 89/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ludwik Kasprzyk, górnik z Wiśniar, urodzony 1884 w Sierakowie, powiat Wieliczka, przydzielony 1914 do 13 pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31/3. 1918, Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Julii Kasprzykowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Ludwika Kasprzyka wzywa się aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. stycznia 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 15 maja 1922. 6288

T. VI. 74/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego, Franciszek Stelarz, wyrobnik

z Wojnicza, powiat Brzesko, urodzony 1877 w Zamościu ad Wojnicz, przydzielony 1914 do 32 pułku obrony krajowej nie daje znaku życia od roku 1915. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl §. 1. ust. z 31/3. 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Magdaleny Stolarzowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Franciszka Stolarza wzywa się aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie Po dniu 15. stycznia 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 10. maja 1922. 6237

T. VI. 10/22/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Lorenc, syn Józefa i Franciszki, rolnik z Siedlca, powiat Chrzanów, urodzony tamże 1847 według poświadczenia Zwierzchności gminnej Siedlec zbiegł przed 45 laty do Rosji i od tego czasu nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 1 cyw. ust. zarządza się na wniosek Stefana Lorenca postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Tomasza Lorenca wzywa się aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. lipca 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 29. kwietnia 1922. 6282

T. 62/22/3. Edykt. Rabyk Wasyl s. Iwana i Marji, rolnik, gr. kat., żonaty z Anastazją Bosaba, ur. 18/7 1880 zam. w Sarańczukach. służył w ostatniej wojnie austr. w 55 i od czasu powołania do wojska tj. od sierpnia 1914 niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj do 20/10. 1922. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Brzeżany, dnia 4. kwietnia 1922. 5801

T. 78/22/3. Edykt. Koncewicz Jan, syn Marcina i Jewdochy, rolnik, rz. kat., żonaty z Justyną z Lisów ur. 20/4. 1884 zamieszkały w Potoczanach służył w ostatniej wojnie austr. w 55 biorąc udział w walkach z moskalami w Karpatach i zachorował w pewnej wsi w w Karpatach w r. 1914, w której przy odwrocie armji austrjackiej pozostał i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy [od da]ty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 15/11. 1922. Po [tym d]niu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wnio[sek p]onowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Brzeżany, dnia 26. kwietnia 1922. 5809

KURATELE.

[...]16/22. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. [...]a Sądu pow. w Gorlicach z dnia 23. lutego 1922 [...] pozbawiono częściowo własnowolności Iwana [...]kę syna Dmytra z Bednarki obecnie w Ameryce za[mie]szkałego, a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Wasyla Mizika z Bednarki.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Gorlice dnia 29. marca 1922. 5521 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

[...]2444/18/21. Pan Prezes Sądu Apelacyjnego we [...] zamianował na III. zwyczajną z dniem 18. [...] 1922 i na IV. zwyczajną z dniem 27. listopada [...]czać się mającą kadencję Sądu przysięgłych [...] okręgowym w Stryju, przewodniczącym [...] Sądu okręgowego Dra Misińskiego, zaś za[...] Wiceprezesa Sądu okręgowego Dzerowicza, [...] okręgowych Rastawieckiego, Wolskiego, [...]wskiego, Szulakiewicza, Smólskiego, Raka i [...]

Prezydjum Sądu okręgowego.
[...]ia 17. czerwca 1922. 6277 1—3

[...]78/22. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we [...]za, że Jan Deskur zamianowany notarju[sze]m [...]ie złożył dnia 20. czerwca 1922 przysięgę [...]oże swój urząd objąć.
[...]ia 20. czerwca 1922. 6314 1—3

[...]61/22. Edykt. Strona powodowa Chaja Czar[...] wniosła skargę przeciw stronie pozwanej [...] masie spadkowej Jachiela Wachtla o wpis [w]łasności do L. czynn. C. X. 161/22. Audjencja [do ust]nej rozprawy została wyznaczona na 13. lipca [1922 g]odz. 9 przed poł. w tym Sądzie sala rozpraw [...] Ponieważ miejsce pobytu spadkobierców pozwa[nych jest niezn]ane, ustanawia się dla tychże Dra Pata[...] [w T]arnopolu kuratorem, który ja będ[zie zastępował na i]ch koszt i niebezpieczeństwo do[...] się nie stawią i nie ustanowią [...]

[Sąd po]wiatowy. Oddział X.
[...]. czerwca 1922. 6321

[...] Edykt. Strona powodowa Warwara [...] wniosła skargę przeciw stronie po[zwanej] z miejsca pobytu Iwanowi Sta[...]ałego o unieważnienie kontraktu kupna i wykreślenia wpisu hipotecznego do L. czyn. C. X. 157/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 14. lipca 1922 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 8. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Mantla kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział X.
Tarnopol dnia 9. czerwca 1922. 6320

C. II. 283/22. Edykt. Strona powodowa Semko Ochnicz gospodarz w Smolniku wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Wasylowi Rabik synowi Onufrego i Matronie Rabik córce Onufrego w Smolniku. o uznanie prawa własności. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 11. lipca 1922 godz. 8 rano w tym Sądzie biuro Nr. 7. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Dra Ignacego Hoffmana adw. w Baligrodzie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród dnia 30. maja 1922. 6318

C. I. 106/22/1. Edykt. Strona powodowa Naścia Konstanta gospodyni w Butynach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Annie Pawłyszyn córce Fedia o własność pgr. 1007 w Butynach. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 30. czerwca 1922 godz. 8 rano w tym Sądzie biuro Nr. 2. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Iwana Paraszczyna wójta w Butynach kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mosty wielkie 24. maja 1922. 6351

C. II. 448/22/1. Edykt. Przeciw nieobecnym Romanowi, Jackowi i Matronie Uściakom z Krzywic, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu pow. w Glinianach przez Albinę Uściak i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności obj. whl. 192, 193 gm. Krzywice i whl. 1345 gm. Przegnojów przez dział fizyczny zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. Sądzie rozprawę na dzień 8. lipca 1922 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia spraw wyżej wymienionych ustanawia się Pana Dra Rybaka adw. w Glinianach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Romana, Jacka i Matronę Uściaków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo. dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Gliniany dnia 23. maja 1922. 6362

Cg. XVI. 355/22/1. Edykt. Strona powodowa Błażej Hetnar w Wolinie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Stanisławowi Hetnarowi o 34.050 Mkp. zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 26. czerwca 1922 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 16 I. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Czarnka adwokata w Rzeszowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział XVI.
Rzeszów dnia 1. czerwca 1922. 6370

Na posiedzeniu dnia 3. czerwca 1922 wpisano na listę adwokatów Dra Mojżesza Grunda z siedzibą we Lwowie, Dra Bernarda Rescha z siedzibą w Kołomyji, Dra Józefa Finkelsteina z siedzibą we Lwowie, na posiedzeniu 17. czerwca 1922 Dra Dawida Magneta z siedzibą w Stanisławowie. Przesiedlili się adwokaci Dr. Salo Landau ze Sanoka do Lwowa, Dra Natan Kaner z Rzeszowa do Lwowa, Dra Chaim Hersch Burstin ze Lwowa do Halicza. Dr. Henryk Fruchs ze Lwowa do Medenic. Dr. Erazm Bolesław Orski z Tłumacza do Stanisławowa. Zrezygnował z adwokatury Dr. Michał Lehrfreund w Złoczowie. Zmarł adwokat Dr. Kazimierz Jonas Szatański w Szczercu. Dr. Jonas Zehmer zgłosił zamiar przesiedlenia się ze Lwowa do Birczy.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów dnia 22. czerwca 1922. 6349

FIRMY.

Firm. 366. Rg. C. II. 339. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Espes", Spółka przemysłu szewskiego z o. o. we Lwowie, przedtem Pracownia obuwia Krajowego Związku przemysłowego; po niemiecku: „Espes" Schuhindustrie Gesellschaft m. b. H. in Lemberg vormals Schuhwaren Werkstätte des Landes Industrie Vereines. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wyrób, nabywanie i sprzedaż na rachunek własny lub osób trzecich wszelkiego rodzaju towarów i materjałów szewskich, tudzież artykułów z przemysłem szewskim związanych; b) prowadzenie szkoły szewskiej. Firma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów 23. lipca 1917 L. rep. 62269 i dodatkowem oświadczeniem notarjalnem z daty Lwów 17. maja 1918 L. rep. 65598. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 70.000 K. na poczet którego wpłacono gotówkę 30.000 K., zaś w przedmiotach wartościowych 40.000 K. co do odportów postanawia punkt [kon]traktu spółki co następuje: Krajowy Związek przemysłowy wniósł na pokrycie wkładki swej maszyny, narzędzia, wyroby i towary, będące własnością tegoż Związku, a znajdujące się w pracowni obuwia tegoż Związku przy ul. Akademickiej Nr. 14. Przedmioty te zostały odrębnie spisane i przez spólników oszacowane na sumę trzydziestu tysięcy (30.000) Koron są wszystkim spólnikom dokładnie znane, a wnosi je Krajowy Związek Przemysłowy do Spółki wolne od wszelkich długów i ciężarów, zaś spólnik Mieczysław Bukowczyk wniósł do Spółki na pokrycie swej wkładki maszyny, narzędzia i towary, będące jego własnością, a znajdujące się w jego mieszkaniu przy ul. Ubocz Nr. 4. Przedmioty te, które zostały odrębnie spisane i przez spólników oszacowane na sumę dziesięciu tysięcy (10.000) Koron, są wszystkim spólnikom dokładnie znane, a wnosi Mieczysław Bukowczyk do spółki wolne od wszelkich długów i ciężarów. Przedmioty te wykazane są w osobno sporządzonych spisach dołączonych do zbioru załączek. Zawiadowcy: Krajowy związek przemysłowy przez ustanowionego obecnie swego delegata dyrektora Kazimierza Szczepańskiego ul. Dwernickiego 48, Mieczysław Bukowczyk właściciel fabryki ul. Ubocz 4, obaj we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub wyciśnietem stampilją brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy łącznie obaj zawiadowcy. Ogłoszenia następować będą w „Gazecie Lwowskiej". Dzień wpisu 25. lipca 1918.

C. k. Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 24. lipca 1918. 4591

Firm. 20/22. Rg. I. 101. Wpisano do rejestru Rg. Oddział A. Siedziba firmy: Kołomyja. Brzmienie firmy: Bracia Plezia — fabryka maszyn rolniczych w Kołomyi. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka maszyn rolniczych i naprawa tychże. Spółka jest jawna, rozpoczęła swoją czynność z dniem 1. czerwca 1921. r. Właścicielami spółki są: Władysław Plezia, Kazimierz Plezia i Jan Plezia, wszyscy w Kołomyi. Do zastępstwa firmy na zewnątrz przysługuje prawo Władysławowi Plezii samoistnie, względnie na wypadek nieobecności tegoż zastępują firmę na zewnątrz Kazimierz i Jan Plezie kollektywnie. Podpis firmy uskuteczniać się będzie w ten sposób, że pod wypisanem lub pieczęcią wytłoczonem brzmieniem firmy umieści swój podpis Władysław Plezia względnie w razie nieobecności tegoż Kazimierz Plezia i Jan Plezia kollektywnie. Data wpisu 28 stycznia 1922. r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja dnia 28. stycznia 1922. 4704

Firm. 571/22. Rg C VI. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 10 kwietnia 1922. Siedziba Spółki: Lwów. Brzmienie firmy: „Wschodnio-małopolski" Związek jajczarski Spółka z ogr. odp. we Lwowie, po francusku: Association de la Petite Pologne d'Est pour le marche d'oeufs Societe a responsabilite limitee", po angielsku: „Eggstrading Co of South East Poland Ltd.", po niemiecku: „Ostkleinpolnischer Eierhändlerverband G.m.b.H. in Lemberg. Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego dnia 5 kwietnia 1922 do l. rep. 10627. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie wszelkich trasakcji wchodzących w skład jajczarstwa a więc: przywóz, przewóz i wywóz jaj, handel wewnętrzny jajami i konserwacja ich w sezonie letnim na sezon zimowy. Kapitał zakładowy wynosi 500.000 Mkp. pełnowpłacony. Organami Spółki są trzej zawiadowcy. Zawiadowcami wybrano: Dra Seweryna Jeżowskiego, Tomasza Kobielusza i Dra Jakóba Ratha wszystkich zam. we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętem, wydrukowanem lub wybitem brzmieniem firmy dwaj zawiadowcy, a mianowicie p. Dr. Jakób Rath łącznie z p. Drem Sewerynem Jeżowskim lub też tenże p. Dr. Jakób Rath łącznie z p. Tomaszem Kobieluszem swe podpisy umieszczą.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 10 kwietnia 1922. 4598

Firm. 116. Rg. C. I. 139. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 31. stycznia 1920 przy firmie: Brzmienie: „Spółka naftowa „Joanna", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością"; po niemiecku: „Joanna" Petroleum Gesellschaft mit beschränkter Haftung. Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Mandat zawiadowcy Philippa Bennona Maischa zgasł. Zawiadowcami ustanowieni zostali: Henri Auerbach finansista w Paryżu i Rudolf Hirschdörfer przemysłowiec we Lwowie ul. Brajerowska 15. Prokurę udzielono Dr. Józefowi Bachowi kandydatowi adw. we Lwowie Hetmańska 22, który będzie podpisywał firmę łącznie z jednym z zawiadowców.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 30. stycznia 1920. 4593

Firm. 642. Rg. C. II. 352. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Eter", eksploatacja terenów ropnych, Spółka z ograniczoną poręką; po niemiecku: „Eter" Rohöl-Terrain-Exploitation Gesellschaft m. b. H. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) kupno i sprzedaż kopalń i terenów naftowych; b) prowadzenie wierceń celem eksploatacji minerałów Państwu niezastrzeżonych; c) kupno, sprzedaż i przerabianie tychże produktów; d) zakładanie rurociągów, gazociągów i zakładów przemysłowych celem przerabiania i użytkowania tych porduktów. Firma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów 10. sierpnia 1918 L. rep. 3579. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 700.000 K. w całości gotówką wpłacony. Uprawnieni do zastępstwa dwaj zawiadowcy kollektywnie. Zawiadowcy: Dr. Alfred Kohl adwokat krajowy we Lwowie, Dr. Ludwik Roehr, adwokat krajowy we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wy-

pisanem, wydrukowanem lub stampiljà wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy obaj zawiadowcy. Ogłoszenia uskuteczniane będą w „Gazecie Lwowskiej“. Spółka ma Radę nadzorczą złożoną najmniej z 5, najwięcej z 9 członków. Dzień wpisu: 26. sierpnia 1918.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 20. sierpnia 1918. 4597

Firm. 23. Rg. A. III. 38. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 10. lutego 1921. Siedziba firmy: Lwów ul. Legionów l. 41. Brzmienie firmy: „Bracia Jeszczyn“. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowne i detaliczne kupno i sprzedaż towarów sukiennych, bławatnych i chustek. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1. stycznia 1921. Spólnicy: Morduch Jeszczyn, Ilia Jeszczyn i Boruch vel Borys Jeszczyn kupcy we Lwowie ul. Legionów l. 41. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: którzykolwiek dwaj spólnicy łącznie. Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampiljà lub ręką wypisanem brzmieniem firmy podpisy którychkolwiek dwóch spólników.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 25. stycznia 1921. 4598

Firm. 480. Rg. C. V. 21. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 24. czerwca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Eskulap“, Spółka z ogr. por. we Lwowie. Czas trwania Spółki: do 31. stycznia 1930 r. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) prowadzenie na podstawie koncesji państwowej laboratorjum składników i przetworów przeznaczonych do użytku leczniczego, ponadto trudnienie się wyrobem artykułów chemiczno-technicznych i kosmetycznych; b) prowadzenie na podstawie koncesji państwowej hurtownego handlu artykułami wchodzącymi w zakres przemysłu farmaceutycznego, ponadto handlu hurtownego artykułami chemiczno-technicznymi i kosmetycznymi; c) prowadzenie handlu hurtownego truciznami na podstawie przyzwolenia rządowego; d) przystępowanie do innych spółek z tego zakresu. Kapitał zakładowy: 700.000 Mkp. pełno wpłacony. Do zastępstwa Spółki uprawnieni są zawiadowcy. Nazwiska zawiadowców: Norbert Mehrer, dyrektor Filji Union-Banku we Wiedniu, Karol Augenstein aptekarz, Dr. Natan Kauer adwokat, wszyscy we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą stampiljà z brzmieniem firmy spółki podpisuje zawiadowca Norbert Mehrer względnie każdocześnie ustanowiony z ramienia Unionbanku Filja Lwów zawiadowca łącznie z jednym z dwóch dalszych zawiadowców. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie Spółki zdziałanym we formie aktu notarialnego z daty Lwów 4. kwietnia 1921 L. R. 12041.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 15. czerwca 1921. 4600

Firm. 330. Rg. A. II. 245. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Reiter i Ska“. Zmiana firmy: Berkelhammer, Reiter i Ska. Przystąpił: Abraham Berkelhammer kupiec w Tarnowie. Uprawnieni do zastępstwa: Każdy ze spólników z osobna. Dzień wpisu: 31. marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 30. marca 1920. 4602

Firm. 559. Rg. C. II. 321. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 25. lutego 1919 przy firmie: Brzmienie: Spółka producentów nasion „Granum“ we Lwowie, Spółka z ograniczoną poręką. Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Prokurę udzielono Dr. Henrykowi Pawlikowskiemu sekretarzowi Towarzystwa gospodarczego we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 22. lutego 1919. 4606

Firm. 1780. Rg. A. III. 72. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 2. stycznia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy dotychczas: Wytwórnia i sprzedaż artykułów kosmetycznych „Lusia“ Adolf Stauber i Józef Raubvogel; odtąd: Wytwórnia i sprzedaż artykułów kosmetycznych „Lusia“ Józef Raubvogel i Adolf Soane. Spólnik Adolf Stauber ze spółki wystąpił.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 31. grudnia 1920. 4607

Firm. 394. Stow. XI. 311/20. Wpis Stowarzyszenia. Do rejestru Stowarzyszeń wpisano dnia 24. marca 1920. Siedziba Stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: „Naczelny urzędniczy związek aprowizacyjny“ (Nuza). Stow. z ogr. poręką. Cel Stowarzyszenia: Dostarczanie wyłącznie swoim członkom, tj. Stowarzyszeniom gospodarczym żywności, odzieży i innych przedmiotów codziennego użytku za pomocą hurtownego zakupywania towarów i surowców, przetwarzania surowców, a następnie przez rozdział tych przedmiotów pomiędzy członków; zastępstwo interesów członków wobec władz i instytucji. Czas trwania: nieograniczony. Statut z dnia 15. marca 1920 r. Udział wynosi 750 marek polskich. Każdy członek odpowiada swojemi obowiązkowymi udziałami i dalsza jednokrotna kwotą tychże udziałów. Ogłoszenia nastąpią przez przybicie w lokalu Związku i zamieszczenie w dwóch dziennikach. Zarząd składa się z 4 członków i 3 zastępców. Upoważnienie do zastępstwa: Dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwóch dyrektorów, albo dyrektor i prokurzysta.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 24. marca 1920. 4608

Firm. 374/22. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 9. marca 1922 przy firmie: „Towarzystwo handlowe w Rudniku n. S., Stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką“ następujące zmiany: Wystąpili członkowie zarządu: Franciszek Konior i Stefan Regiec. Wybrani członkami zarządu: Marcin Socha i Karol Zimmerman w Rudniku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 4. marca 1922. 4613

Firm. 478/22. W rejestrze dla firm pojedyńczych przy firmie: „Robert Donth, handel płócien i towarów bławatnych w Rzeszowie“ wpisano udzielenie prokury Marji z Wallerów Donthowej zamieszkałej w Rzeszowie która brzmienie firmy będzie podpisywać z dodatkiem „per prokura“.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 4. kwietnia 1922. 4614

Firm. 76/22. Rej. C. 56. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia dzisiejszego przy firmie: Brzmienie: „Sola“ wytwórnia sztucznego kamienia i kamieniarstwa, spółka z ograniczoną poręką. Siedziba: Kęty. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryczny wyrób i sprzedaż wytworów ze sztucznego kamienia. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Stosunki prawne spółki: Spółka polega obecnie na zmienionym kontrakcie spółki spisanym w formie aktu notarjalnego z daty Bielsko dnia 15. lutego 1922 Liczba czynności 32.264. Kapitał zakładowy został podwyższony z 5,710.000 Koron czyli z 3,997.000 Mkp. na 30,420.000 Mkp., na który to kapitał wpłacono gotówką 30.420.000 Mkp.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice dnia 24. marca 1922. 4634

Firm. 55/22. Stow. II. 66. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia dzisiejszego przy stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek w Sidzinie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką następujące zmiany: Ustąpili członkowie zarządu: Wojciech Banasik, Jan Trzop i Andrzej Lipka. Wybrani członkami zarządu: Alojzy Tempka, Stanisław Powalacz i Stanisław Kulka, wszyscy rolnicy w Sidzinie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice dnia 13. marca 1922. 4635

Firm. 81/22. Sp. I. 30. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia dzisiejszego przy firmie: Brzmienie: „Plutzar Brüll“. Siedziba: Mikuszowice. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przędzalnia wełny i pralnia sukna. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Prokura Fritza Schneka wykreśla się.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice dnia 24. marca 1922. 4639

Firm. 75/22. Rej. A. 237. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia dzisiejszego: Siedziba firmy: Główna siedziba: Łódź ul. Piotrkowska 37, siedziba uboczna Biała ul. Nadniaka 12. Brzmienie firmy: „Dom ekspedycyjno-komisowy „Rekord“, właściciele Lewi, Rajtberger i Rozental“. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dom spedycyjno-komisowy. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 30. kwietnia 1921. Spólnicy: Schmerel Lewi, Boruch Rajtberger i Leib Rozental, wszyscy spedytorzy w Łodzi ul. Piotrkowska 37. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Do zastępstwa spółki jest uprawniony każdy ze spólników. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieści którykolwiek spólnik swoje nazwisko i pierwszą literę imienia.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice dnia 24. marca 1922. 4640

Firm. 69/22. Rej. A. 236. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia dzisiejszego: Siedziba firmy: Zabłocie. Brzmienie firmy: „Fabryka skór i pasów Strauss i Gross Żywiec—Zabłocie“. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka skór i pasów. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1. października 1921. Spólnicy: Rudolf Strauss i Wilhelm Gross, kupcy w Zabłociu ad Żywiec. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Obaj spólnicy zbiorowo. Podpis firmy: Pod wyciśniętem pieczęcią całkowitem brzmieniem firmy umieści każdy ze spólników swój podpis, a to Rudolf Strauss podpisze „Strauss“ po lewej stronie; zaś Wilhelm Gross podpisze „Gross“ po prawej stronie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice dnia 24. marca 1922. 4641

Firm. 396/22. Rej. A. 409. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru wpisano dnia 27. marca 1922. Siedziba firmy: Markowa. Brzmienie firmy: Kasper Homa. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przemysł gospodnio-szynkarski. Podpis firmy: Firmę podpisywać będzie właściciel firmy Kasper Homa własnoręcznie.

Sąd okręgowy. Oddział V.
Rzeszów dnia 25. marca 1922. 4721

Firm. 37/22. Rg. A. 210. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Podwołoczyska. Brzmienie firmy: Henoch Hirschklau. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel zbożem. Właściciel firmy: Henoch Hirschklau kupiec w Podwołoczyskach. Dzień wpisu 5. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol dnia 4. lutego 1922. 4730

Firm. 4/22. Rg. A. 171. Wykreślenie firmy: Z rejestru Oddziału A. wykreślono dnia 5. lutego 1922: Siedziba firmy: Podwołoczyska. Brzmienie firmy: A. Weihrauch. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel zbożem skutkiem nie prowadzenia tego handlu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol dnia 4. lutego 1922. 4731

Firm. 5/22. Rg. A. 199. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Podwołoczyska. Brzmienie firmy: Moses Grünberg. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów mieszanych. Właściciel firmy: Moses Grünberg w Podwołoczyskach. Dzień wpisu: 5. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol dnia 4. lutego 1922. 4732

Firm. 194/22. Rg. A. 52a. Zaprotokołowanie firmy. Do rejestru handlowego Oddziału Rg. A. wpisano w dniu 4. marca 1922: Brzmienie firmy: Salomon Zimmerman. Siedziba firmy: Stara wieś. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel bydłem. Właściciel: Salomon Zimmermann. Podpis firmy: własnoręczny właściciela pełnem imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV,
Nowy Sącz dnia 4. marca 1922. 4791

Sprostowanie.

W ogłoszeniu Spółki akcyjnej dla prze[...] wego i gazów ziemnych we Lwowie [...] „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 137 [...] wiersz 12 od dołu ma być: [...] uchwałą z dnia 14. bm. uchwal[...] oddać starym akcjonarjuszom sz[...] 360.000 [...] a nie jak mylnie wydrukowan[...]

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Reda[...] [...]ny i odpowiedzialny: Sta[...]
Z Drukarni Polskiej, pod zarządem J. Raczyńskiego, [...]czyzna 31.